

Policja prowadzi czynności w sprawie próby wciągnięcia dziecka do samochodu

Data publikacji: 4.03.2019 21:50

Końcem lutego 2019 roku w Cieszynie pojawiła się informacja o próbie porwania dziecka. Sprawca miał podróżować samochodem z czeskimi tablicami rejestracyjnymi. Sprawa została zgłoszona na policję. Z całej Polski napływają również informacje o białych Vanach, które porywają dzieci - te informacje jednak są najprawdopodobniej zbiorową paniką, gdyż w większości miejsc policja je dementuje.



fot. arc.ox.pl

- !!!! UWAGA!!!! DZISIAJ W CIESZYNI NA ULICY DOLNEJ OKOŁO GODZ. 10 RANO DOSZŁO DO USIŁOWANIA PORWANIA 10-letniej DZIEWCZYNKI. OSOBA Z KOMINIARKĄ NA GŁOWIE PRÓBOWAŁ WCIĄGNĄĆ DZIEWCZYNKĘ DO SAMOCHODU. SAMOCHÓD NA CZESKICH BLACHACH. PROSZE PRZEKAZAĆ TO ZNAJOMYM I RODZINIE (pisownia oryginalna) – brzmiał komunikat, który końcem lutego obiegł media społecznościowe. W związku z tym postanowiliśmy sprawdzić tę kwestię u źródła, czyli w Komendzie Powiatowej Policji w Cieszynie.

Jak udało nam się dowiedzieć, po zdarzeniu, które miało miejsce końcem lutego 2019 roku dokonano zgłoszenia a policjanci podjęli odpowiednie czynności - **Policjanci z Cieszyna zostali powiadomieni przez ojca 10-letniej dziewczynki, że ktoś usiłował ją wciągnąć do samochodu. Zdarzenie miało miejsce 27 lutego po godzinie 9.20 w w Cieszynie na ul. Dolnej. Policjanci prowadzą czynności w tej sprawie** **Wszelkie informacje w tej sprawie można przekazywać do wydziału kryminalnego KPP Cieszyn nr tel. 338516280/281 lub dyżurami jednostki pod nr tel. 338516200/255** - apeluje asp. Krzysztof Pawlik, Rzecznik Prasowy KPP w Cieszynie.

A co w przypadku białego Vana? – **nie otrzymaliśmy żadnego zgłoszenia, dotyczącego próby porwania dziecka przez osoby poruszające się białym samochodem typu VAN. Nie mogę stwierdzić, czy sytuacje takie rzeczywiście miały miejsce w innych częściach kraju, jednak w KPP w Cieszynie takiego zgłoszenia brak. Ostrożność należy jednak zachowywać zawsze** – poinformował asp. Krzysztof Pawlik.

Doniesienie, które pojawiło się w mediach społecznościowych, mogło być więc wynikiem doniesień medialnych, pochodzących z innych części kraju. Tam jednak informowano a białym Vanie, z którego mieli wyskakiwać mężczyźni, próbujący porywać dzieci. Zgodnie z przekazami żadne z takich porwań nie było udane. Okazuje się jednak, że nigdzie odpowiednie zgłoszenie nie dotarło do Policjantów.

Biały Van, może więc stać się w 2019 roku odpowiednikiem czarnej Wołgi. Nie można jednak dać się zwieść, wciąż pojawiają się osoby, których intencje raczej nie są kryształowe. Jak jednak podejść do doniesień tego typu? Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na ich pochodzenie. Jeżeli do takich sytuacji rzeczywiście by doszło, a rodzice/opiekunowie dziecka, zamiast zgłosić sprawę na policję, zwyczajnie ogłaszają to w mediach społecznościowych, możemy mówić o problemie i to dużym. W takiej sytuacji pierwszym korkiem powinno być poinformowanie odpowiednich służb, aby zminimalizować ryzyko próby kolejnego porwania. W sytuacji jednak gdy ta historia jest tylko żartem, trudno mówić o jakiegokolwiek szkodliwości takiego działania. W praktyce przypomni to tylko rodzicom (i może czasem również dzieciom) o konieczności zachowania szczególnej ostrożności. Często może to skłonić rodziców do przeprowadzenia z pociechami rozmów na temat bezpieczeństwa, a same dzieci mogą stać się bardziej nieufne wobec obcych. W takich sytuacjach nie można mówić o przesadnej ostrożności.